

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2020r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w P.

z dnia 15 lipca 2020r. w sprawie IV Ka (...)

o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 marca 2020r. w sprawie IV Ka (...)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Skarżący w swym zażaleniu wskazał, że do niedotrzymania terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 marca 2020 r. doszło w wyniku tego, że nie był on prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, ponieważ zawiadomienie to nigdy do niego nie dotarło.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie poza sporem jest, że to skazany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 14 października 2019 r. w sprawie II K (...).

Zawiadomienie o przyjęciu apelacji odebrał osobiście po drugim awizowaniu i pokwitował w dniu 20 stycznia 2020 r. (k. 1630).

Skazany od tego dnia miał zatem świadomość tego, że oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej. Jednocześnie sposób odebrania przez niego tego zawiadomienia podważa prezentowaną w zażaleniu tezę, że informacje o awizowaniu przesyłek nie docierają do niego. Podobnie zresztą jak w przypadku późniejszego wezwania do odbycia kary.

Termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony w dniu 11 lutego 2020 r. (zarządzenie k. 1635). Pozwalało to na ewentualne spokojne ustalenie telefoniczne biegu sprawy. Jednocześnie brak jakichkolwiek podstaw aby przyjmować, że skazany kontaktował się z sekretariatem wydziału karnego odwoławczego Sądu Okręgowego po dniu 11 lutego 2020 r., a z pewnością uzyskałby tu informację o terminie rozprawy. To samo należy odnieść do kontaktu z jego obrońcą, która posiadała informację o terminie rozprawy od dnia 14 lutego 2020 r. (k. 1645).

W końcu brak zaś jakichkolwiek podstaw, by przyjmować, że zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej operator pocztowy nie próbował doręczyć skazanemu i nie awizował go dwukrotnie, jak wynika to z k. 1642 akt.

Skazany nie przedstawił jakiejkolwiek dokumentacji, która potwierdzałaby jego twierdzenia o zaniechaniach ze strony doręczyciela. Żadnych pism, które kierowałby do operatora pocztowego, za pomocą których próbowałby wyjaśnić zaistniałą sytuację i które pozwoliłyby potwierdzić, że rzeczywiście w tym okresie doręczenia napotykały na jakieś trudności.

Również w kolejnych miesiącach brak śladów jakiejkolwiek aktywności choćby telefonicznej skazanego, żadnych prób nawiązania kontaktu czy to z jego obrońcą, czy sądem.

Wniosek o przywrócenie terminu skazany składa w Sądzie Okręgowym dopiero w dniu 12 maja 2020r. (k. 1677), a więc blisko po 4 miesiącach od otrzymania zawiadomienia o przyjęciu apelacji.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób przyjąć, że ten brak jakiegokolwiek zainteresowania sprawą, rodzący tak istotną zwłokę, można uznać za usprawiedliwiony. Skazany nie przedstawił też żadnych dowodów, które

potwierdzałyby to, że rzeczywiście informacja o terminie rozprawy apelacyjnej nie została mu doręczona w formie przewidzianej w art. 133§2 k.p.k.

Brak zatem danych ku temu, aby uznać argumentację przedstawioną w zażaleniu za zasadną.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości trafność zaskarżonego postanowienia, które jako prawidłowe, należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.